

Pod przewodnictwem Czesława Kiszczaka i Lecha Wałęsy

Zebranie organizacyjne w sprawie Komisji Porozumiewawczej

Na zakończenie posiedzenia uczestnicy spotkali się z Wojciechem Jaruzelskim, Romanem Malinowskim, Mieczysławem F. Rakowskim i Tadeuszem W. Młynczakiem

WARSZAWA (PAP). We wtorek, 18 bm. odbyło się w gmachu Sejmu w Warszawie, zebranie organizacyjne w sprawie Komisji Porozumiewawczej, któremu przewodniczył gen. broni Czesław Kiszczak i Lech Wałęsa.

Uczestniczyli przedstawiciele Kościoła: ksiądz biskup Tadeusz Gocłowski i ksiądz Bronisław Dembowski.

Omówiono tryb pracy komisji oraz dokonano przeglądu spraw wymagających najpilniejszego podjęcia. Powołano

Jeszcze jedna „pieczęć” na umowie „okrągłego stołu”

Pierwsze od ośmiu lat spotkanie Wojciecha Jaruzelskiego z Lechem Wałęsą

Góra z górą... — witał Wojciech Jaruzelski. — Mam nadzieję, że już się nie rozejdziemy — odpowiedział Lech Wałęsa. — Myślę, że jest to w interesie Polski — podjął przewodniczący Rady Państwa.

WARSZAWA (PAP). Wygląda na to, że spotkanie pod egidą „okrągłego stołu”, które przez długi czas trzymały w napięciu, przeniosły się w środę z Krakowskiego Przedmieścia na Wiejską — do parlamentarnej siedziby — co ma z pewnością swoją wymowę. „Okrągły stół” się zakończył, pozostało jednak jego przedłużenie w postaci Komisji Porozumiewawczej,

Obradowało Biuro Polityczne KC PZPR

WARSZAWA (PAP). 18 bm. Biuro Polityczne KC PZPR na wspólnym posiedzeniu z Sekretariatem Komitetu Wykonawczego OPZZ omawiało problemy, na których skupia się obecnie uwaga załóg robotniczych i związków zawodowych.

Opowiedziano się za konsekwentnym wprowadzeniem w życie porozumień osłagających przy „okrągłym stole”. Łączy się z tym przekonanie, że zapobieganie konfliktom i dążenie do polubownego ich rozwiązania stanowią — tak jak to określono przy „okrągłym stole” — praktyka działania wszystkich sił społecznych, całego ruchu zawodowego.

Interesy ludzi pracy wymagają, aby głębokie przemiany dokonywane się obecnie w kraju były zgodne z humanistycznymi celami socjalizmu, stabilizowały życie społeczne i gospodarcze, postępowały bez zahamowań i zakłóceń.

Biuro Polityczne rozstrzygnęło wnioski z dyskusji na XII Plenum KC PZPR.

Drugi dzień obrad XIV Kongresu SD

Jerzy Józwiak przewodniczącym CK SD

W trzeciej turze wyborów pokonał T. W. Młynczaka

Drugi dzień obrad XIV Kongresu SD rozpoczął się — stwierdził w dyskusji Stanisław Kersz z Piotrkowa. Powiedział on, że program SD musi być atutem we współzawodnictwie w ramach koalicji. Do pilnych zadań dyskusantów należało m. in. ochronę środowiska, która — jak podkreślali — powinna znajdować się w centrum zainteresowania SD, zwłaszcza jego kół zakładowych i środowiskowych. Mówili o tych sprawach Włodzisław Foltynowicz z Leszna i Eugeniusz Kondra z Legnicy. Z kolei Stefan Podgórski z Plocka zaapelował o rozwój różnych form gospodarki żywnościowej w miejsce tworzonych nowych gigantów przemysłowych. Jego zdaniem, największą rolę mogą w tym odegrać zakłady rzemieślnicze.

Wnioskiem o pilne opracowanie ustawy o samorządzie gospodarczym prywatnych kupców i usługodawców. Usługi i przetwórstwo spożywcze powinny być objęte preferencjami podatkowymi. Sprawom gospodarczym poświęcone były też wystąpienia Alojzego Bryla z Poznania i Jana Pamuly z Krakowa.

Z opóźnieniem, po godz. 11.00, rozpoczęło prace 10 zespołów problemowych kongresu. Zajmowały się one zagadnieniami: ideologii i propagandy; polityczno-organizacyjnymi; reformy państwa; perspektywicznego rozwoju kraju oraz polityki gospodarczej; budownictwa mieszkaniowego; polityki płacowej, socjalnej i ochrony zdrowia; sfery kulturowo-cywilizacyjnej; polityki ekologicznej; młodości.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

KRÓTKO

(z) W DNIACH 19—21 kwietnia będziemy gościć w Polsce prezydenta Republiki Finlandii Mauno Kivisto.

OSTATNIM punktem warszawskiego programu wizyty R. Dumasa była konferencja prasowa w centrum „Interpress”. Mój pobyt w Polsce — powiedział — miał dwa cele: przygotowanie wizyty prezydenta Mitterranda oraz odnowienie stosunków polsko-francuskich.

DO SĄDU WOJEWÓDZKIEGO w Warszawie wpłynął wniosek o rejestrację Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”.

Podpisy pod deklaracją założycielską złożyło 948 rolników z 28 województw.

OD WTRUKU w stolicy Gruzji Tbilisi nie obowiązują godziny milicyjne.

Uroczystość złożenia ziemi z Katynia

w Grobie Nieznanego Żołnierza i na cmentarzu Powązkowskim

WARSZAWA (PAP). Kilkanaście dni temu delegacja Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa pobrała ziemię z mogił katyńskich — miejsca wielkiego dramatu i tragedii oficerów polskich. Urny z tą ziemią 18 bm. złożone zostały w Grobie Nieznanego Żołnierza i pod pomnikiem poświęconym ofiarom Katynia na warszawskim cmentarzu komunalnym na Powązkach.

Przez Grobie Nieznanego Żołnierza zabrały się rodziny spoczywających w ziemi katyńskiej oficerów polskich. Żołnierze września 1939 r. kombatanci, liczna grupa oficerów Wojska Polskiego, młodzież, mieszkańcy stolicy. Asystę honorową pełni kompania reprezentacyjna Wojska Polskiego ze sztabem, a także poczty sztandarowe organizacji kombatanckich. Obecni są:

Zdaniem rzecznika Departamentu Stanu USA

Porozumienia „okrągłego stołu” są imponującym aktem konstytucyjnym, lecz w sferze gospodarczej są niejasne i cząstkowe

Bush chce popierać polskie reformy polityczne i gospodarcze, w miarę ich realizowania

WARSZAWA (PAP). Rzecznik Departamentu Stanu USA, nawiązując do poniedziałkowego przemówienia prezydenta George’a Busha w Detroit, podzielił się na konferencji prasowej w Waszyngtonie uwagami na temat ostatnich wydarzeń w Polsce, przede wszystkim obrad „okrągłego stołu”.

Prezydent Bush ogłosił 17 bm. zasady nowej, wolnej od dyskryminacji, polityki wobec Polski i powiedział, że jego plan jest wyrazem uznania dla realizowanych w Polsce reform i ma na celu popieranie gospodarczej i politycznej liberalizacji w naszym kraju.

Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, że zarówno rząd jak i opozycja w Polsce przejawia wielką odwagę, wyobraźnię i twórczość. Uważa, że to jest „duży krok” do rozwiązania problemów, „Uruchomiony proces, który zawiera przesłanki dalszego postępu w kierunku demokracji, samostanowienia i gospodarki rynkowej”.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

4—5 maja odbędzie się Krajowa Konferencja Delegatów PZPR

Rzetelna ocena rzeczywistości drogowskazem na przyszłość

(Inf. wł.) Ponad dwa lata, jakie upłynęły od X Zjazdu PZPR, były okresem burzliwych przemian, zachodzących nadal we wszystkich dziedzinach naszego życia. I właśnie codziennie bieżąco domagamy się weryfikacji przysięgi na szejdzie optymistycznej, wówczas program działania partii. Dziś pewnie jego założenia muszą ulec zmianie, podobnie jak styl politycznej pracy wszystkich członków PZPR. Zmuszają do tego do prostu zupełnie inne od poprzednich warunki, stała rzetelna ocena obecnej rzeczywistości skłaniać winna do wyciągania wniosków na przyszłość. Oceny tej dokonają delegaci na Krajową Konferencję PZPR, która odbędzie się 4—5 maja. Krakowska organizacja partii reprezentować będzie 51 osób oraz zaproszenie do udziału w obradach goście (licząc na konferencji będzie ich 400): student II roku UJ Bogdan Janik, redaktor naczelny „Gazety Krakowskiej” Henryk Szrdowski, rektor PWST Jerzy Trela i członek Sekretariatu KK PZPR, kierownik Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KK Kazimierz Groń. Międzyzjazdowe obrady partyjnego forum będą również okazją do wręczenia legitymacji stu kandydatom PZPR (trzem z Krakowa). W

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Ordynacja wyborcza do Sejmu (20)

Skreślenia

W trakcie obecnych wyborów do Sejmu każdy wyborca otrzyma wiele kart do głosowania. Jedną obejmować będzie kandydatów na posłów ubiegających się o mandat w ramach listy krajowej, ilość następnych kart zależać będzie od ilości mandatów przypadających na dany okręg wyborczy. Tyle bowiem, ile mandatów w okręgu wyborczym będzie kart do głosowania.

W przypadku kandydatów na posłów ubiegających się o wybór w okręgu wyborczym istnieje obowiązek dokonania skreślenia. Może więc wrzucić do urny kartę bez skreślenia któregośkolwiek z 45 nazwisk kandydatów, może skreślić niektóre nazwiska, lub też skreślić je wszystkie. W każdym z tych przypadków głos oddany na krajową listę wyborczą będzie ważny.

Odmienne wygląda sprawa z kandydatami figurującymi na liście krajowej. W przypadku tylko tej listy nie ma obowiązku dokonywania skreślenia. W głosowaniu na kandydatów z krajowej listy wyborczej wyborca oddaje głos na tych kandydatów, których nazwiska pozostawia na karcie do głosowania nie skreślone. Może więc wrzucić do urny kartę bez skreślenia któregośkolwiek z 45 nazwisk kandydatów, może skreślić niektóre nazwiska, lub też skreślić je wszystkie. W każdym z tych przypadków głos oddany na krajową listę wyborczą będzie ważny.

(Inf. wł.)

Na Międzynarodowych Targach Książki

spotkają się wydawcy z zagranicą i z drugiego obiegu

A. Kurz kandydatem na posła

WARSZAWA (PAP). Aktualne problemy środowiska wydawniczego omawiano 18 bm. na plenarnym posiedzeniu ZG Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek. W związku z majacym się odbyć w maju, w ramach Międzynarodowych

„Budapeszt

I. Szamir na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). Premier Izraela Itzhak Szamir przybył w poniedziałek wieczorem do Budapesztu. Poinformowała o tym agencja MTI.

MTI nie podała szczegółów programu wizyty Szamira na Węgrzech, ale o oczekuje, że głównymi tematami rozmów będą sprawy

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Prosto z Londynu!

„Pogoria” już w Europie

„GK” rozmawia z krakowskim „Kaczorem” Piotrem Łąką

(Inf. wł.) Międzynarodowa młodzieżowa załoga „Pogoria” coraz bliżej macierzystego portu — po 28 dniach walczy z atlantyckimi sztormami żaglowiec zawinął do Londynu. Udało się nam telefonicznie połączyć z krakowskim członkiem załogi Piotrem Łąką.

— Od kilku tygodni nie mieliśmy informacji o waszych losach.

— Niestety, znowu z racji pogody Sztormowe warunki opóźniły żeglugę i musieliśmy zrezygnować z odwiedzenia Bermudów i Francji. 28 dni

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Kraków

Powstała fundacja dla 1,5 mln cukrzyków

KRAKÓW (PAP). Jest to fundacja dla milionów — tak precyzuje cele i zadania nowo zarejestrowanej fundacji na rzecz chorych na cukrzycę Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego doc. Jacek Sieradzki z Kliniki Endokrynologii Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika w Krakowie. Fundacja uczyniła wieloletnie starania o złączenie wszystkich sił dla zwalczania cukrzycy. Sieć

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Kto może odbierać francuski program TV5?

Nie będzie retransmisji — szansa w sieciach kablowych

WARSZAWA (PAP). Wiadomość o udostępnieniu Polsce odbioru nadawanego drogą satelitarną francuskiego programu TV5 Europe, wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie wielu widzów. Pytają oni o warunki i ewentualny termin powszechnego korzystania ze wspomnianego przekazu.

Z informacji udzielonej dziennikarzowi PAP w dyktando generalnej „Polska Polska, Telegraf i Telefon” wy-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Purytańscy naturyści

SZCZECIN (PAP). Trzy dni trwał I Walny Zjazd Stowarzyszenia Naturystów Polskich w Świnoujściu. Zarząd tymczasowy, powołany w Łodzi, przekształcił się we władze stałe, a jego prezesem został mgr inż. Kubiś. Podkreślano, że stowarzyszenie jest apolityczne i superpartularne, gdyż trudno o wiekowsze poczucie równości i demokracji, gdy stowarzyszeni są goli, jak przystoiowi święci turecy.

Uchwalony statut jest nie mniej rygorystyczny niż w innych organizacjach „tekstylnych”. By zostać przyjętym w szeregi członków rzeczywistych, kandydat musi przejść

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Szkolnictwo wszędzie boryka się z wieloma kłopotami

Problemy władz oświatowych Nowego Jorku

Idąc do szkoły, pistolet zostaw w domu

Nauczycielom nielekką — nawet w Ameryce

NOWY JORK (PAP). Zaniepokojone rosnącą liczbą zbrojonych uczniów władze oświatowe Nowego Jorku zamierzają w poniedziałek tygodniową kampanię pod hasłem: „W szkole nie ma miejsca na przemoc i broń”.

Codziennie w nowojorskich szkołach, do których uczęszcza ponad 1 mln uczniów, nauczyciele

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)



TYLKO

DLA KOBIET

Deszczowa, smutna pogoda nie warto zasmucać dodatkowo ponurymi strojami. Projektanci mody już dawno wymyślili, że podczas ulew, gdy na niebie widać ponurę, brunatne chmury, najlepiej ubierać się w ostre, zdecydowane kolory. Barwne peleryny, tęczowe gumlaki, mieniące się kolorami parasole zawsze były lubiane przez producentów odzieży. Wielki przemysł odzieżowy od zarania lansuje na deszcz co bardziej wymyślne fasony i kolory. Projektanci mody zawsze przeznaczają w swych kolekcjach nieco miejsca na płaszcze przeciwdeszczowe i inne akcesoria związane z londyńską aurą.

Parasole to na Zachodzie zupełnie osobna, duża gałąź przemysłu ubierającego kobiety. Każdy sezon odznacza się nowymi pomysłami i projektami. Na rok 1989 zdecydowanie dominuje w parasolach styl wesóły i radosny. Znajdujemy parasole w kratkę i kwia-

tki, w groszki, w barwach bardzo ostrych lub zdecydowanie pastelowych. Jest wiele także parasolów przezroczystych, jakie pamiętamy sprzed paru lat. Wówczas najczęstszymi wykonanymi z różowego, przepuszczającego światło plastiku.

Wszyscy prawie znają sławnych krawców i projektantów mody takich jak Dior czy Nina Ricci. Nie wie się jednak prawie nic o firmach specjalizujących się tylko w wyrobie parasoli. A jest ich całkiem sporo na świecie. Niektóre istnieją od lat, kontynuując tradycję ich założycieli w ciągłym zapelnianiu rynku coraz nowymi wzorami.

Antoine to firma powstała w 1745 roku. Na rok bieżący proponuje wielkie parasole specjalnie przeznaczone dla dwóch osób oraz dla kontrastu

małe parasolki składane i leciutkie jak piórko. Mówi się, że wszyscy aktorzy Komedi Francuskiej kupują parasole tylko u Antoine'a, a rodowity Anglik — Elton John posiada całą kolekcję parasoli właśnie z tej firmy.

Neyrat — Peyronnier produkuje dziennie ponad pięć tysięcy parasoli — damskich i męskich. Oprócz wyrobów przeznaczonych dla wielkich kreatorów mody jako uzupełnienie ich kolekcji, firma proponuje także własne kolekcje znane nazwiskiem Florence de Ponthaud-Neyrat. Tego roku szczególnie upodobała sobie ta projektantka kwiaty. Jej parasolki są bardzo romantyczne, zwłonne i lekkie. Najczęściej spotykane wzory wykonane są z bawełnianego gładkiego płótna i wykończone dość szeroką lamówką zdobioną w kwiaty. Rączka zrobiona jest z drzewa bukowego, co oczywiście zostało na metce zaznaczone i wpływa także dość wyraźnie na cenę.

Parasole Florence często noszą własne imiona. Jeden ze wzorów nazywa się „Wspaniale, że pada”. Parasol ten jest bardzo kolorowy. Tworzy go osiem różnych kolorów się barwą klinów.

Za stolicę parasol uważa się we Francji miejscowość Aurillac. Tutaj istnieje od stu lat firma Piganiol. Wiosną bieżącego roku sprzedaje modele dwu- lub trójkolorowe mocno świecące się i mieniące o fasonie „karabinu” czyli z długim skórzanym paskiem umożliwiającym nośnienie złożonego parasola na ramieniu. Piganiol reklamuje także swoje wyroby zdobione kwiatami oraz motywami haftów indyjskich. Przebiegiem tegorocznego sezonu są parasole w barwach francuskiej flagi wykonane z nylonu — jakby specjalnie dla uczczenia dwusetnej rocznicy zburzenia Bastylii.

Pierwsza dama francuskiej kina — Catherine Deneuve zaopatruje się w

parasolkę tylko u Madeleine Gely. Ta firma znana jest przede wszystkim ze swych modeli stylizowanych na wzory z minionych epok. Może właśnie dlatego tak odpowiada, synając z zamiłowania do rzeczy eleganckich i klasycznych, Catherine Deneuve.

Luksem i wyrafinowaniem formacji przewyższa jednak wszystkich Georges Gaspar. Jego parasole to już prawdziwe dzieła sztuki. Ceny są jak przystało na unikalne wzory także zawrotne. W jego magazynie są parasole z precyzyjnie rzeźbionymi rączkami, haftowane, ozdobiane koronkami. Pokrycia wykonuje z najdroższych materiałów, a rusztowanie i cały korpus z najbardziej niedostępnymi gatunków drewna. Kupno w magazynie Gaspara to też prawdziwa ceremonia, a pokazanie się w eleganckim i przede wszystkim bogatym towarzystwie z jego parasolem w ręce jest oznaką najwyższego snobizmu.



JORDACHE

Szef amerykańskiej firmy odzieżowej Jordache Henry Schnepf już od przeszło roku przyjeżdża do Polski. Z nim trafiły do naszego kraju ubiory dżinsowe o modnych wzorach i starannie wykończonych. Jordache konkuruje na rynku amerykańskim z Levisem i Wranglerem, produkuje rocznie około 25 mln sztuk odzieży. Do Polski sprzedaje spodnie, kostiumy, spódnice, koszule dżinsowe i bawełniane. Dodatek „Tylko dla kobiet” poprosił dyrektora Schnepfa o krótką rozmowę w czasie handlowego pokazów tego wzorów.

— Skąd Pańskie zainteresowanie Polską?
— Rodzice wywodzą się z waszego kraju, stąd moja sympatia do Polski. Nadto nasze ubiory cieszą się wzięciem polskich klie-

ntów. Dużo tu sprzedajemy.

— Niech Pan wytłumaczy taki ewenement. Kobiety dają zwykle do tego, aby ich ubiór był jedyny w swoim rodzaju. Tymczasem obserwuje się pęd młodych dziewcząt i nie tylko dziewcząt do strojów dżinsowych, które przecież czynią nasze ulice błędnymi, a jedna pania podobna do drugiej.

— Firma Jordache ma to do siebie, że produkuje bardzo dużo wzorów i spodnie i także spódnice, pomimo że wytworzone są z teksasu, bardzo się różnią. Jedne od drugich. Wracając jednak do pytania. Chyba tak nie jest z tą chęcią odróżniania się. Widzę to na przykładzie mojej córki. Dziś w jej szkole nie ma obowiązku noszenia mundurków a prawie wszy-

stkie dziewczyny noszą się podobnie. Kobieta chce być jednak modna.

— Z jakich tkanin Pańska firma szyje swoje stroje?

— Są to tkaniny w stu procentach naturalne: bawełniane lub lnianopodobne zwane ramie. Gros naszej produkcji szyta jest na Dalekim Wschodzie w Singapurze i Hongkongu.

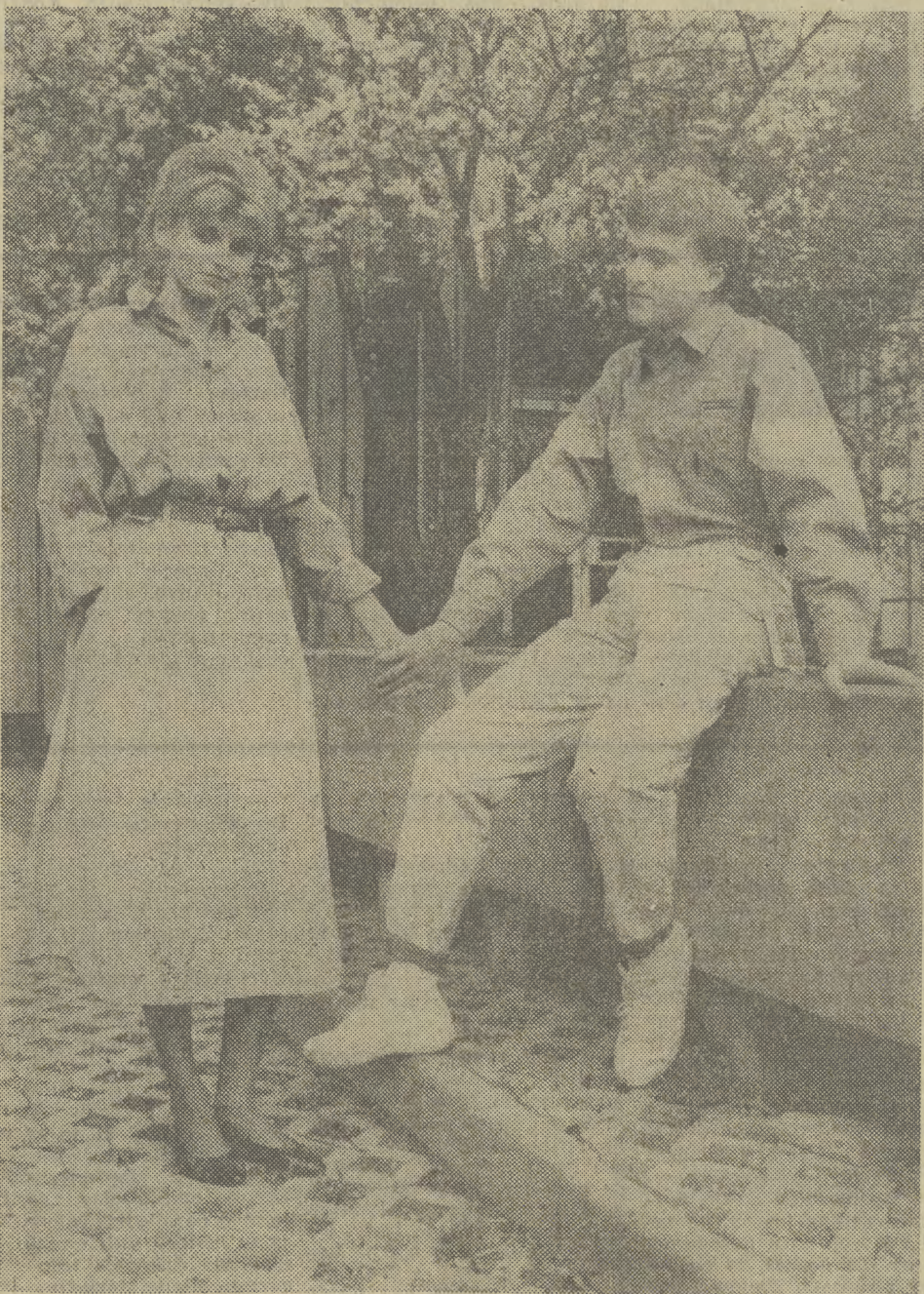
— Nie mówi Pan o współpracy produkcyjnej z Polską?

— Liczę, że dojdzie do takiej współpracy. U was się tyle teraz dzieje.

— Ma Pan podobno sponzorować imprezy kulturalne w Krakowie?

— Owszem. Będziemy współdziałać z organizatorami majowego kiermaszu książek na Rynku Gł.

— Dziękujemy za rozmowę.



DZINS EMANUELA UNGARO

Wydawać by się mogło, że projektowanie dżinsowej odzieży nie przystoi takim kreatorom jak Emanuel Ungaro. Wymieniany zawsze jednym tchem obok Diora, Laurenta i Ricci, jako wielki projektant naszych czasów zajął się wiosną tego roku kolekcją dżinsową. Pragnął tym samym pokazać, że ta najpopularniejsza na świecie tkanina może służyć także jako materiał do modelowania strojów bardzo eleganckich i wyrafinowanych, takich jak przystało na kolekcję mistrzów igły. A z drugiej strony biorąc się za z reguły sportową odzież, udowodnił, że i wielki kreator może zniżyć się do stylu i potrzeb przeciętnego człowieka.

Kolekcja Ungaro wyróżnia się jednak pod każdym względem. Przede wszystkim kolorami. Byłoby to zbyt banalne, aby użył do

swych projektów zwykłego niebieskiego czy granatowego dżinsu. Jego ubrania są zielone, czerwone, szare, w różnych swolich odcieniach. Wszystko nieco wyblakłe i wytarte, by nadać modne i obowiązuje we wszystkich typach dżinsowej odzieży wrażenie znoszenia i zużycia. Dżinsowa wytańta nieco kolekcja Ungaro sąsiaduje w jego magazynie z jedwabiu, kaszmiru i wełny. To prawdziwy szok dla konserwatywnych bywalców i klientów bardziej zwyczajnym gustom, ale na pewno jednak nie kieszonkom, przeciętnej kobiety czy mężczyzny. Za nazwisko, obojętnie, czy prezentuje koronkową bluzkę czy wytarty dżins, trzeba płacić. Noszenie jego strojów daje za

to gwarancję niepowtarzalności i pełnej oryginalności na tle, zasypanych wręcz dżinsem, paryskich ulic. Ungaro pokazał w tej kolekcji kilka odmian strojów dżinsowych — od wieczorowych po wycieczkowe, i na co dzień do znoszenia do pracy czy szkoły.

Mamy więc bardzo blado-różowe pośladki, ciemnoniebieskie pośladki, w wyszytych na tylniej kieszeni monogramami Ungaro. Pozornie nie różniące się od tysięcy innych tego typu spodni, mają jeden element, który zwraca uwagę. Jest to mała falbanka umieszczona tuż pod paskiem. Od takich spodni Ungaro zaleca zwykły podkoszulek bawełniany z wielkimi literami ułożonymi w jego nazwisko, na plecach.

Inny komplet to spódnica i bluzka. Tym razem, kolor szary. Spódnica uszyta

została z wielu klinów, które tworzą przekraczającą rozmiary koła szerokość tej spódniczki. Jej długość — nad kolano, jeszcze bardziej optycznie poszerza ten krój, co daje ciekawy efekt zwężności i lekkości. Do tego nosi się mocno dopasowaną w pasie i wykończoną szeroką, podobnie jak spódnica baskinkę. Na plecach znajdujemy dodatkowe zdobienie w postaci kokard. Rękawy do łokcia, szerokie, ściągnięte są u dołu szerokim mankietem. Ten komplet, bardzo efektowny i elegancki w pełni zasługuje na firmę, która go podpisała.

I jeszcze jeden przykład z dżinsowej kolekcji Ungaro. Sukienka w kolorze bladej, wytartej zieleni. Króciutka i wąska, ma bardzo wyraźne stebnowania wzdłuż, symetrycznie po obu stronach przodu. Zapinana od góry do dołu z

wielkimi wpuszczanymi kieszeniami, marszczonymi na ramionach rekawami do łokcia, ma zabawny dekolt. Bez kołnierzyka, zapięta u góry na jeden guzik, nagle odsłania górna partię łebber modelki, dzięki rombowemu wycięciu.

Skompletowawszy obok siebie różnego rodzaju ubrania, Ungaro chce teraz znacznie poszerzyć swój magazyn, by móc nieustannie pokazywać w nim i sprzedawać wszystkie zaprojektowane aktualnie przez siebie rzeczy. Pierwszy krok w pomieszczeniu stylów wystawianych odzieży został zrobiony. Zachęcony powodzeniem połączenia dżinsu z angielskimi haftami będzie otwierał swój wielki magazyn różności na początku lipca. Adres — Avenue Montaigne.

DOMINIQUE PERRET

Kim był Guy Laroche

„Całe życie myślałem o tym, aby projektować ekscentryczne ubrania dla dziennikarzy, ale zawsze dochodziłem do wniosku, że to nigdy nie byłbym ja. Nie wynikałoby to z mojego charakteru i natury” — mówił Guy Laroche, jeden z wielkich francuskich projektantów mody, który kilka tygodni temu zmarł w Paryżu.

Od swoich kolegów po fachu wyróżniał się przede wszystkim umiejętnością dostosowania bardzo eleganckich i wyrafinowanych modeli i projektów do wymagań stawianych przez ulicę. W jego strojach mogła chodzić każda kobieta. Nigdy nie miał zamiaru bulwersować czy szokować obserwatorów na pokazach mody, a klientki w swoich magazynach. Jego styl często był określany jako o wiele mniej paryski niż jego konkurentów z branży, których magazyny są skupione na ulicach Montaigne i Triangle d'Or w ekskluzywnej dzielnicy Paryża. Był zawsze mniej widoczny na tle Diora czy Laurenta, ale za to ogromnie popularny wśród klientów — wytwornych i bogatych, ale lubiących luksusową prostotę i wygodę. Odnosił sukcesy przez całe życie, gdyż potrafił wypracować swój własny styl. Dowodem, jakim cieszył się uznaniem nie tylko wśród klientów, ale także znawców oceniających dokonania wielkich projektantów mody i krawców, jest otrzymanie dwa razy w życiu nagrody Złotego Naparstka — wręczonego za wybitne zasługi dla francuskiego i światowego krawiectwa. Po raz pierwszy otrzymał to wyróżnienie w 1984 roku. Drugi raz został obdarowany Naparstką na kilka miesięcy przed śmiercią.

Pozostawił po sobie całe mnóstwo pracowni i magazynów na całym świecie. Dysponował pracownikami nawet w Ameryce. W Nowym Jorku przy Piątej Ulicy zajmował przez lata aż pięć witrzyn wystawowych w wielkim salonie sprzedaży. To miasto podbił już w 1955 roku, gdy pokazał tam swoje kolorowe sukienki, które dla Amerykanek, lubiących pstrokaciznę były prawdziwym objawieniem. Wylansował wtedy opracowaną na jego wyłączny użytek ciekawą barwę koralową, która zafascynowała Amerykę, ale też Europę na kilka lat. Ostatnio sprzedawał z ogromnym powodzeniem w Nowym Jorku tweedowe kostiumy — bardzo proste w kroju, eleganckie i szalenie wygodne oraz płaszcze szyte z dwukolorowych materiałów. Lansował zestawienia szaropomarańczowe i wszystkie odcienie tęczy.

Domem Laroche'a przez całe życie — od 1949 roku, kiedy zaczynał swoją karierę w studiach Jeana Dessesa były skromne sukienki, tuniki, klasyczne płaszcze — szczególnie treneczki damskie spodnie, gdyż, jako preferujący wygodę lubił kobiety ubierać w tę maskę z natury częścią garderoby. Lansował także styl sportowy we wszelkich odmianach, a ulubionym materiałem była flanela.

Jego stałymi klientami były żony — prezydenta Pompidou oraz Jacquesa Chiraca. Najbardziej pamiętną toaletą jaką stworzył są z pewnością suknie zaprojektowane dla Mireille Darc do roli w filmie „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie”. Aktorka nosiła tam gładkie, wydekoltowane z tyłu od szyi, aż do kołnierza pleców sukienki, które każdemu, kto widział ten film, musiały wbić się w pamięć.

Osobną gałęzią przemysłu zajmującego się urodą kobiet i mężczyzn, jaką upodobał sobie Laroche była produkcja perfum. Każdy zresztą z wielkich projektantów mody firmuje swoim nazwiskiem pachnące wody, które przyniosą oprócz sławy ogromne na ogół zyski. Rozpoczął w 1966 roku perfumami Fidji. Cztery lata później wypuścił flakon o nazwie „Osmieliliam się”. Następnie była jeszcze „Szalona woda” i „Clandestine” z 1986. Najlepiej sprzedawał wodę dla panów o nazwie „Dakkar noir”, która była także najkorzystniejszą i najlepiej sprzedawaną wodą męską na świecie.

Pod koniec swojej kariery Guy Laroche twierdził, że projektuje już tylko w chwilach wolnych, dla relaksu i odpoczynku. Zdecydowanie bardziej od pracy nad kreowaniem ciałe nojnych ciuchów dla kobiet preferował odpoczynek na basenie, czy we własnym ukwieconym ogródku, jazdę na nartach w zimie i greckie plaże w lecie.

Opracowanie: JOANNA KYDROWSKA i ZBIGNIEW SATAŁA

Zdjęcia: WACŁAW KLAG



Trykoty Agnes B.

Dokładnie dziesięć lat temu, w 1979 roku pokazała po raz pierwszy swe bawełniane kardigany Agnes B. Od tamtej pory jej gładkie, długie sweterki z całą masą drobnych guzików od góry do dołu zrobiły prawdziwą karierę. Do ich wygody, a także i urody nie należało klientki zbyt długo przekonywać. Każdego miesiąca sprzedawano 200 000 sztuk w piętnastu kolorach. Inspirować zaczęły wielu projektantów, którzy na bazie wymyślonej przez Agnes, proponowali własne fasony, dostosowując je do aktualnych kolekcji. Dziś sama Agnes B. postanowiła wrócić do wzorów zaprojektowanych przez siebie dziesięć lat temu i operując się na kardiganie dorysowała do niego jeszcze kilka sztuk różnego rodzaju odzieży w jednym stylu. Tym samym stworzyła coś na kształt mini-kolekcji, która znowu ma szansę stać się przebiegiem sezonu. Cztery modelki zostały przyodżiane tylko w trzy kolory — ciemna, przyciemniona zieleni, barwę tabaczkową i beżową. Gdziekolwiek przewija się również biel.

Wszystkie cztery komplety oparła projektantka na bazie spodni. Pierwszy z nich tworzą długie, obcisłe owierlowe spodnie, ściągnięte w pasie gumką. Do nich wkłada się zwykły biały podkoszulek z krótkimi rękawami. Na to — w kolorze tabaczkowym, tak jak i spodnie kardigan — krótki, bez żadnych kieszeni, z długimi rękawami. Zapina się na srebrne małe guziczki. Na sam wierzch Agnes B. proponuje włożenie kardiganowej w stylu sukienki. Jest długa do połowy uda, zapina się na całej długości także na srebrne guziki. Jej jedyną ozdobą są wielkie nakładane kieszenie, umieszczone na samym dole. Sukienka pełni tutaj rolę swetra, co nie znaczy, że nie można nosić jej także osobno według pierwotnego przeznaczenia. Sukienka uszyta została z bawełny w kolorze zielonej zieleni.

Inny zestaw tworzą, takie same jak poprzednio spodnie na gumce w pasie i przeznaczone tylko i wyłącznie dla wręcz chudych dziewcząt, gdyż mają — miękki, ale dosyć oniający pośladki i nogi, uwypukla każde najmniejsze niedociągnięcie natury. Do

tego wkładamy bardzo luźny biały podkoszulek z długimi szerokimi rękawami, które niedbale można odwinąć na dole. Podkoszulek noszony jest na wierzch. Druga warstwa to kamizelka, o fasonie typowo męskim, z wycięciem w serek u góry i zapinana na guziki w kolorze kamizelki. Na dole obie strony zostały wykończone nie prosto, równoległe, ale wyciętymi w kształcie szpica. Ten zestaw uzupełniają jeszcze oczywiście kardigan. Tym razem z krótkimi rękawami, w kolorze spodni. Kamizelka natomiast jest równoważnikiem miękko sweterem i podkoszulkiem i utrzymana jest w kolorze tabaczkowym.

Młodzieżowy i sportowy, letni styl prezentuje modelka ubrana w króciutkie szorty — rodem z sali gimnastycznej. Do tego — krótki podkoszulek, sięgający za ledwie talii i odsłaniający tym sposobem znaczną część brzucha. Na to podobny jeszcze kardigan, o tej samej długości, ale za to z długimi rękawami. Spodenki wykonano z bawełny ciemnej, zielonej, całą górę natomiast z jasnobłękitnego materiału. Dodatkowym uzupełnieniem tej całości może być wkładany przez głowę sweter o barwie spodenek. Wszystko to ma jednak raczej charakter odblasku, a nie użytkowy, gdyż gołe nogi i brzuch nie muszą być urozmaicane jeszcze sweterem z długimi rękawami.

Warto spojrzeć jeszcze na jeden model, zestawiony z pięciu sztuk odzieży. Warstwa najbliższa ciału to, tak jak w poprzednich kompletach, biały podkoszulek z krótkimi tym razem, rękawami. Na nim widać ciemny kardigan o długości, takiej jak sweterki w poprzednim zestawie, z rękawami sięgającymi nadgarstka. Na to wkładamy jeszcze jeden sweter, normalnej długości, z tradycyjnie srebrnymi guzikami w tonacji jasnego beżu. Jako dodatek służyć może identyczny jak w komplecie poprzednim, sweter wkładany przez głowę.

Wszystkie propozycje Agnes B. są szalenie proste w kroju i pomysłach. Opierają się na różnych zestawach niewielu kolorów oraz na grze i zabawie z długością i sweterem, i spodni. Wszystko to bardziej przypomina stroje treningowe niż ubiór na ulicę, ale ma w sobie jakiś bezpretensjonalny urok.

Posiedzenie Sejmu

(CIĄG DALSZY ZE STR. 2)

- 1) o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Polsce i Rzeczypospolitej Ludowej;
- 2) o gwarancjach wolności sumienia i wyznania;
- 3) o ubezpieczeniu społecznym duchownych;

— powołanie komisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego; o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz o ubezpieczeniu społecznym duchownych;

— pierwsze czytanie przedstawionego przez Radę Państwa i Radę Ministrów projektu ustawy o mieniu komunalnym;

— powołanie komisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy o mieniu komunalnym;

— pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych;

— pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy prawo o notariacie;

— pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych;

— sprawozdanie Komisji Transportu, Żeglugi i Łączności, Komisji Spraw Samorządowych oraz Komisji Pracy Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o Przedsiębiorstwie Państwowym „Polskie Koleje Państwowe”;

— sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych oraz Komisji Pracy Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska i ustawy prawo wodne;

— sprawozdanie Komisji Nauki i Postępu Technicznego, Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Komisji Pracy Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu komitetu do spraw nauki i postępu technicznego przy Radzie Ministrów oraz urzędu postępu naukowo-technicznego i wdrożeń;

— uzupełnienie składu Rady Ministrów;

— interwencja i zapytania poselskie.

I. Szamir na Węgrzech

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

malami jego rozmów z przedstawicielami władz węgierskich będą stosunki dwustronne oraz konflikt bliskowschodni.

Jest to już druga wizyta premiera Izraela na Węgrzech. Poprzednio Szamir gościł w Budapeszcie we wrześniu ub. roku. Rozmawiał m. in. z sekretarzem generalnym Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Karolym Groszem.

W czasie ubiegłomiesięcznej wizyty na Węgrzech przywódcy Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jasera Arafata, premier Miklos Nemeth opowiedział się za znalezieniem międzynarodowej konferencji pokojowej w celu rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie. Oświadczył, że Węgry gotowe są podjąć rolę mediatora w tym konflikcie i zaproszają, aby międzynarodowa konferencja bliskowschodnia została zwołana w Budapeszcie.

Papandreu zaskarżył

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

skim więzieniu, greckim bankierem i magnatem prasowym Jorjosem Koskotasem, który oskarżył przedstawicieli rządu greckiego, m. in. również samego Papandreu, o współudział w zarynkowaniu mu machinacji finansowych. Rząd grecki ostro potępił te publikacje i podał „Tifis” do sądu pod zarzutem oszczerstwa.

Rzecznik rządu greckiego odrzucił propozycję tygodnika odtworzenia prawdy poprzez przesłuchanie świadków. Nie uciekał się do sądu. Nie może być żadnego dialogu z tymi, którzy publikują kłamliwe wymysły zbiegłego z Grecji oszusta — oświadczył.

Powstała fundacja dla 1,5 mln cukrzyków

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

dział fundacji jest Łódź, a jej faktycznym twórcą jest prof. Wiesława Torzecka z tamtejszej akademii medycyny. Realizację nakreślonych celów fundacji służą m. in. wpłaty kierowane pod adresem: Łódź ul. Kopcińskiego 22, Klinika Chorób Przewodopokarmowego i Przemiany Materii AM. Fundacja ma też własne konto w Łódzkim Banku Rozwoju SA, oznaczone numerem: 419900-10954-132 — z dopiskiem nazwy fundacji.

Porozumienia „okrągłego stołu” są imponującym aktem konstytucyjnym, lecz w sferze gospodarczej są niejasne i cząstkowe

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Porozumienia „okrągłego stołu” są imponującym aktem konstytucyjnym — powiedział rzecznik. Dodał przy tym, że największe osiągnięcia „okrągłego stołu” mają charakter polityczny. Naród polski ma wciąż przed sobą główny wysiłek ekonomiczny, który zdecyduje o postępie politycznym. Osiągnięcia „okrągłego stołu” w sferze gospodarczej są, zdaniem rzecznika amerykańskiego, nadal niejasne i mają charakter cząstkowy, a gospodarka polska jest „w katastrofalnym stanie”.

Przedstawiciel Departamentu Stanu oświadczył też, że rozmowy „okrągłego stołu” miały charakter konfliktowy i również realizacja osiągniętych porozumień nie będzie wolna od konfliktów. Zarazem stwierdził, że porozumienia te „przykrojono do potrzeb sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej” Polski.

Rzecznik oświadczył następnie, że przemówienie prezydenta Busha przewiduje szereg posunięć, zmierzających do poparcia reform politycznych i gospodarczych w Polsce w miarę ich realizowania.

W dzień po ogłoszeniu w Detroit nowej polityki wobec Polski, prezydent George Bush, zwracając się do grupy amerykańskich działaczy związkowych, ponowił we wtorek apel o przyszłość w Polsce. Prezydent wezwał instytucje finansowe całego świata, aby włączyły się do tej akcji.

Wskazując na to, że w tym momencie, kiedy się na niej przedstawiciele prasy „Solidarności” i zadają grzeczne pytania. Pora umierać.

J. Urban wyraził nadzieję, że wtorkowe konferencje prasowe, które stały się już tradycją, będą kontynuowane. Ogląda je bowiem w telewizji ok. 10 mln Polaków, a dalsze ok. 5 mln zapoznaje się z ich treścią poprzez radio i prasę. Poinformował też, że nie ma jeszcze nowego rzecznika prasowego rządu.

W imieniu gospodarzy wtorkowych konferencji J. Urbanowi podziękował za te spotkania redaktor naczelny PA „Interpress” Jan Grzelak. Dziennikarce pożegnał J. Urbana oklaskami.

Następnie prowadzenie konferencji przejął zastępca rzecznika prasowego rządu Zbysław Rykowski. Poinformował on na wstępie o spotkaniu w sprawie Komisji Porozumie-

Wobec Polski. Rząd polski — stwierdził zastępca rzecznika prasowego rządu — odczuwa potrzebę odnowienia i wspólnie poszukiwanie rozwiązań; pełnienie funkcji me-

Wskazując na to, że w tym momencie, kiedy się na niej przedstawiciele prasy „Solidarności” i zadają grzeczne pytania. Pora umierać.

J. Urban wyraził nadzieję, że wtorkowe konferencje prasowe, które stały się już tradycją, będą kontynuowane. Ogląda je bowiem w telewizji ok. 10 mln Polaków, a dalsze ok. 5 mln zapoznaje się z ich treścią poprzez radio i prasę. Poinformował też, że nie ma jeszcze nowego rzecznika prasowego rządu.

W imieniu gospodarzy wtorkowych konferencji J. Urbanowi podziękował za te spotkania redaktor naczelny PA „Interpress” Jan Grzelak. Dziennikarce pożegnał J. Urbana oklaskami.

Następnie prowadzenie konferencji przejął zastępca rzecznika prasowego rządu Zbysław Rykowski. Poinformował on na wstępie o spotkaniu w sprawie Komisji Porozumie-

Wobec Polski. Rząd polski — stwierdził zastępca rzecznika prasowego rządu — odczuwa potrzebę odnowienia i wspólnie poszukiwanie rozwiązań; pełnienie funkcji me-

Wskazując na to, że w tym momencie, kiedy się na niej przedstawiciele prasy „Solidarności” i zadają grzeczne pytania. Pora umierać.

J. Urban wyraził nadzieję, że wtorkowe konferencje prasowe, które stały się już tradycją, będą kontynuowane. Ogląda je bowiem w telewizji ok. 10 mln Polaków, a dalsze ok. 5 mln zapoznaje się z ich treścią poprzez radio i prasę. Poinformował też, że nie ma jeszcze nowego rzecznika prasowego rządu.

W imieniu gospodarzy wtorkowych konferencji J. Urbanowi podziękował za te spotkania redaktor naczelny PA „Interpress” Jan Grzelak. Dziennikarce pożegnał J. Urbana oklaskami.

Następnie prowadzenie konferencji przejął zastępca rzecznika prasowego rządu Zbysław Rykowski. Poinformował on na wstępie o spotkaniu w sprawie Komisji Porozumie-

Wobec Polski. Rząd polski — stwierdził zastępca rzecznika prasowego rządu — odczuwa potrzebę odnowienia i wspólnie poszukiwanie rozwiązań; pełnienie funkcji me-

Wskazując na to, że w tym momencie, kiedy się na niej przedstawiciele prasy „Solidarności” i zadają grzeczne pytania. Pora umierać.

J. Urban wyraził nadzieję, że wtorkowe konferencje prasowe, które stały się już tradycją, będą kontynuowane. Ogląda je bowiem w telewizji ok. 10 mln Polaków, a dalsze ok. 5 mln zapoznaje się z ich treścią poprzez radio i prasę. Poinformował też, że nie ma jeszcze nowego rzecznika prasowego rządu.

W imieniu gospodarzy wtorkowych konferencji J. Urbanowi podziękował za te spotkania redaktor naczelny PA „Interpress” Jan Grzelak. Dziennikarce pożegnał J. Urbana oklaskami.

Następnie prowadzenie konferencji przejął zastępca rzecznika prasowego rządu Zbysław Rykowski. Poinformował on na wstępie o spotkaniu w sprawie Komisji Porozumie-

Wobec Polski. Rząd polski — stwierdził zastępca rzecznika prasowego rządu — odczuwa potrzebę odnowienia i wspólnie poszukiwanie rozwiązań; pełnienie funkcji me-

Wskazując na to, że w tym momencie, kiedy się na niej przedstawiciele prasy „Solidarności” i zadają grzeczne pytania. Pora umierać.

J. Urban wyraził nadzieję, że wtorkowe konferencje prasowe, które stały się już tradycją, będą kontynuowane. Ogląda je bowiem w telewizji ok. 10 mln Polaków, a dalsze ok. 5 mln zapoznaje się z ich treścią poprzez radio i prasę. Poinformował też, że nie ma jeszcze nowego rzecznika prasowego rządu.

W imieniu gospodarzy wtorkowych konferencji J. Urbanowi podziękował za te spotkania redaktor naczelny PA „Interpress” Jan Grzelak. Dziennikarce pożegnał J. Urbana oklaskami.

Następnie prowadzenie konferencji przejął zastępca rzecznika prasowego rządu Zbysław Rykowski. Poinformował on na wstępie o spotkaniu w sprawie Komisji Porozumie-

Wobec Polski. Rząd polski — stwierdził zastępca rzecznika prasowego rządu — odczuwa potrzebę odnowienia i wspólnie poszukiwanie rozwiązań; pełnienie funkcji me-

Wskazując na to, że w tym momencie, kiedy się na niej przedstawiciele prasy „Solidarności” i zadają grzeczne pytania. Pora umierać.

J. Urban wyraził nadzieję, że wtorkowe konferencje prasowe, które stały się już tradycją, będą kontynuowane. Ogląda je bowiem w telewizji ok. 10 mln Polaków, a dalsze ok. 5 mln zapoznaje się z ich treścią poprzez radio i prasę. Poinformował też, że nie ma jeszcze nowego rzecznika prasowego rządu.

W imieniu gospodarzy wtorkowych konferencji J. Urbanowi podziękował za te spotkania redaktor naczelny PA „Interpress” Jan Grzelak. Dziennikarce pożegnał J. Urbana oklaskami.

Następnie prowadzenie konferencji przejął zastępca rzecznika prasowego rządu Zbysław Rykowski. Poinformował on na wstępie o spotkaniu w sprawie Komisji Porozumie-

Wobec Polski. Rząd polski — stwierdził zastępca rzecznika prasowego rządu — odczuwa potrzebę odnowienia i wspólnie poszukiwanie rozwiązań; pełnienie funkcji me-

Wskazując na to, że w tym momencie, kiedy się na niej przedstawiciele prasy „Solidarności” i zadają grzeczne pytania. Pora umierać.

J. Urban wyraził nadzieję, że wtorkowe konferencje prasowe, które stały się już tradycją, będą kontynuowane. Ogląda je bowiem w telewizji ok. 10 mln Polaków, a dalsze ok. 5 mln zapoznaje się z ich treścią poprzez radio i prasę. Poinformował też, że nie ma jeszcze nowego rzecznika prasowego rządu.

W imieniu gospodarzy wtorkowych konferencji J. Urbanowi podziękował za te spotkania redaktor naczelny PA „Interpress” Jan Grzelak. Dziennikarce pożegnał J. Urbana oklaskami.

Następnie prowadzenie konferencji przejął zastępca rzecznika prasowego rządu Zbysław Rykowski. Poinformował on na wstępie o spotkaniu w sprawie Komisji Porozumie-

Wobec Polski. Rząd polski — stwierdził zastępca rzecznika prasowego rządu — odczuwa potrzebę odnowienia i wspólnie poszukiwanie rozwiązań; pełnienie funkcji me-

Wskazując na to, że w tym momencie, kiedy się na niej przedstawiciele prasy „Solidarności” i zadają grzeczne pytania. Pora umierać.

J. Urban wyraził nadzieję, że wtorkowe konferencje prasowe, które stały się już tradycją, będą kontynuowane. Ogląda je bowiem w telewizji ok. 10 mln Polaków, a dalsze ok. 5 mln zapoznaje się z ich treścią poprzez radio i prasę. Poinformował też, że nie ma jeszcze nowego rzecznika prasowego rządu.

W imieniu gospodarzy wtorkowych konferencji J. Urbanowi podziękował za te spotkania redaktor naczelny PA „Interpress” Jan Grzelak. Dziennikarce pożegnał J. Urbana oklaskami.

Następnie prowadzenie konferencji przejął zastępca rzecznika prasowego rządu Zbysław Rykowski. Poinformował on na wstępie o spotkaniu w sprawie Komisji Porozumie-

Wobec Polski. Rząd polski — stwierdził zastępca rzecznika prasowego rządu — odczuwa potrzebę odnowienia i wspólnie poszukiwanie rozwiązań; pełnienie funkcji me-

Wskazując na to, że w tym momencie, kiedy się na niej przedstawiciele prasy „Solidarności” i zadają grzeczne pytania. Pora umierać.

J. Urban wyraził nadzieję, że wtorkowe konferencje prasowe, które stały się już tradycją, będą kontynuowane. Ogląda je bowiem w telewizji ok. 10 mln Polaków, a dalsze ok. 5 mln zapoznaje się z ich treścią poprzez radio i prasę. Poinformował też, że nie ma jeszcze nowego rzecznika prasowego rządu.

W imieniu gospodarzy wtorkowych konferencji J. Urbanowi podziękował za te spotkania redaktor naczelny PA „Interpress” Jan Grzelak. Dziennikarce pożegnał J. Urbana oklaskami.

Następnie prowadzenie konferencji przejął zastępca rzecznika prasowego rządu Zbysław Rykowski. Poinformował on na wstępie o spotkaniu w sprawie Komisji Porozumie-

Wobec Polski. Rząd polski — stwierdził zastępca rzecznika prasowego rządu — odczuwa potrzebę odnowienia i wspólnie poszukiwanie rozwiązań; pełnienie funkcji me-

Wskazując na to, że w tym momencie, kiedy się na niej przedstawiciele prasy „Solidarności” i zadają grzeczne pytania. Pora umierać.

J. Urban wyraził nadzieję, że wtorkowe konferencje prasowe, które stały się już tradycją, będą kontynuowane. Ogląda je bowiem w telewizji ok. 10 mln Polaków, a dalsze ok. 5 mln zapoznaje się z ich treścią poprzez radio i prasę. Poinformował też, że nie ma jeszcze nowego rzecznika prasowego rządu.

W imieniu gospodarzy wtorkowych konferencji J. Urbanowi podziękował za te spotkania redaktor naczelny PA „Interpress” Jan Grzelak. Dziennikarce pożegnał J. Urbana oklaskami.

Następnie prowadzenie konferencji przejął zastępca rzecznika prasowego rządu Zbysław Rykowski. Poinformował on na wstępie o spotkaniu w sprawie Komisji Porozumie-

Wobec Polski. Rząd polski — stwierdził zastępca rzecznika prasowego rządu — odczuwa potrzebę odnowienia i wspólnie poszukiwanie rozwiązań; pełnienie funkcji me-

Wskazując na to, że w tym momencie, kiedy się na niej przedstawiciele prasy „Solidarności” i zadają grzeczne pytania. Pora umierać.

J. Urban wyraził nadzieję, że wtorkowe konferencje prasowe, które stały się już tradycją, będą kontynuowane. Ogląda je bowiem w telewizji ok. 10 mln Polaków, a dalsze ok. 5 mln zapoznaje się z ich treścią poprzez radio i prasę. Poinformował też, że nie ma jeszcze nowego rzecznika prasowego rządu.

W imieniu gospodarzy wtorkowych konferencji J. Urbanowi podziękował za te spotkania redaktor naczelny PA „Interpress” Jan Grzelak. Dziennikarce pożegnał J. Urbana oklaskami.

Następnie prowadzenie konferencji przejął zastępca rzecznika prasowego rządu Zbysław Rykowski. Poinformował on na wstępie o spotkaniu w sprawie Komisji Porozumie-

Wobec Polski. Rząd polski — stwierdził zastępca rzecznika prasowego rządu — odczuwa potrzebę odnowienia i wspólnie poszukiwanie rozwiązań; pełnienie funkcji me-

Wskazując na to, że w tym momencie, kiedy się na niej przedstawiciele prasy „Solidarności” i zadają grzeczne pytania. Pora umierać.

J. Urban wyraził nadzieję, że wtorkowe konferencje prasowe, które stały się już tradycją, będą kontynuowane. Ogląda je bowiem w telewizji ok. 10 mln Polaków, a dalsze ok. 5 mln zapoznaje się z ich treścią poprzez radio i prasę. Poinformował też, że nie ma jeszcze nowego rzecznika prasowego rządu.

W imieniu gospodarzy wtorkowych konferencji J. Urbanowi podziękował za te spotkania redaktor naczelny PA „Interpress” Jan Grzelak. Dziennikarce pożegnał J. Urbana oklaskami.

Następnie prowadzenie konferencji przejął zastępca rzecznika prasowego rządu Zbysław Rykowski. Poinformował on na wstępie o spotkaniu w sprawie Komisji Porozumie-

Wobec Polski. Rząd polski — stwierdził zastępca rzecznika prasowego rządu — odczuwa potrzebę odnowienia i wspólnie poszukiwanie rozwiązań; pełnienie funkcji me-

Wskazując na to, że w tym momencie, kiedy się na niej przedstawiciele prasy „Solidarności” i zadają grzeczne pytania. Pora umierać.

J. Urban wyraził nadzieję, że wtorkowe konferencje prasowe, które stały się już tradycją, będą kontynuowane. Ogląda je bowiem w telewizji ok. 10 mln Polaków, a dalsze ok. 5 mln zapoznaje się z ich treścią poprzez radio i prasę. Poinformował też, że nie ma jeszcze nowego rzecznika prasowego rządu.

W imieniu gospodarzy wtorkowych konferencji J. Urbanowi podziękował za te spotkania redaktor naczelny PA „Interpress” Jan Grzelak. Dziennikarce pożegnał J. Urbana oklaskami.

Następnie prowadzenie konferencji przejął zastępca rzecznika prasowego rządu Zbysław Rykowski. Poinformował on na wstępie o spotkaniu w sprawie Komisji Porozumie-

Wobec Polski. Rząd polski — stwierdził zastępca rzecznika prasowego rządu — odczuwa potrzebę odnowienia i wspólnie poszukiwanie rozwiązań; pełnienie funkcji me-

Wskazując na to, że w tym momencie, kiedy się na niej przedstawiciele prasy „Solidarności” i zadają grzeczne pytania. Pora umierać.

J. Urban wyraził nadzieję, że wtorkowe konferencje prasowe, które stały się już tradycją, będą kontynuowane. Ogląda je bowiem w telewizji ok. 10 mln Polaków, a dalsze ok. 5 mln zapoznaje się z ich treścią poprzez radio i prasę. Poinformował też, że nie ma jeszcze nowego rzecznika prasowego rządu.

W imieniu gospodarzy wtorkowych konferencji J. Urbanowi podziękował za te spotkania redaktor naczelny PA „Interpress” Jan Grzelak. Dziennikarce pożegnał J. Urbana oklaskami.

Następnie prowadzenie konferencji przejął zastępca rzecznika prasowego rządu Zbysław Rykowski. Poinformował on na wstępie o spotkaniu w sprawie Komisji Porozumie-

Wobec Polski. Rząd polski — stwierdził zastępca rzecznika prasowego rządu — odczuwa potrzebę odnowienia i wspólnie poszukiwanie rozwiązań; pełnienie funkcji me-

Wskazując na to, że w tym momencie, kiedy się na niej przedstawiciele prasy „Solidarności” i zadają grzeczne pytania. Pora umierać.

J. Urban wyraził nadzieję, że wtorkowe konferencje prasowe, które stały się już tradycją, będą kontynuowane. Ogląda je bowiem w telewizji ok. 10 mln Polaków, a dalsze ok. 5 mln zapoznaje się z ich treścią poprzez radio i prasę. Poinformował też, że nie ma jeszcze nowego rzecznika prasowego rządu.

W imieniu gospodarzy wtorkowych konferencji J. Urbanowi podziękował za te spotkania redaktor naczelny PA „Interpress” Jan Grzelak. Dziennikarce pożegnał J. Urbana oklaskami.

Następnie prowadzenie konferencji przejął zastępca rzecznika prasowego rządu Zbysław Rykowski. Poinformował on na wstępie o spotkaniu w sprawie Komisji Porozumie-

Wobec Polski. Rząd polski — stwierdził zastępca rzecznika prasowego rządu — odczuwa potrzebę odnowienia i wspólnie poszukiwanie rozwiązań; pełnienie funkcji me-

Plenum RW PRON w Nowym Sączu

Czym żyje sądecka wieś?

(Inf. wł.) Nowosądecka Rada Wojewódzka PRON na swoim wczorajszym plenarnym posiedzeniu zajęła się m. in. podstawowymi problemami wsi regionu. Analizy i oceny tej dokonała na podstawie zebranej wiedzy o sytuacji gospodarczej i społecznej wybranych miast i gmin województwa: Grybowa, Limanowej, Lubnia, Łapsz, Niznych, Kamionki Wielkiej i Sekowej.

Podkreślano m. in., że maleje udział ludzi młodych w pracy na roli i wzrost liczby osób starszych stale zatrudnionych w gospodarstwie. Pozwolenie młodzieży na wsi wiąże się wciąż z pewnym ryzykiem.

W dziedzinie oświaty — a zwłaszcza w zakresie poprawy jej jakości — Nowosądeckie odnotowały w ostatnich latach duży postęp. Niestety, nie zadowala stan bazy przedszkolnej (obecna liczba tych placówek zapewnia miejsca dla 38 proc. dzieci). Nie wystarczająca jest liczba dziecięcych organizowanych w czasie nasilonych prac polowych. Dzieci chłopskie na chętniej wybierają szkoły za wodowe (wpływa na to również wciąż niski poziom kształcenia przez wiejskie szkoły podstawowe, a także dążenie ludzi młodych do szybkiej samodzielności finansowej). Stosunkowo prężnie rozwija się na wsi ruch społeczno-kulturalny. Zbyt mała jest natomiast liczba klubów, świetlic i domów kultury. Wiele z istniejących ma o-

graniczone możliwości techniczne, lokalowe, kadrowe, finansowe. Dotyczy to także Gminnych Ośrodków Kultury. Wiele przeżywa kłopoty zdrowotne. Nadal na jednego lekarza przypada w tych środowiskach więcej pacjentów niż w miastach. W wielu gminach brakuje lekarzy specjalistów. Ponad połowa gmin nie ma aptek.

W latach 1983—1988 w województwie przyznano 814 emerytur i rent rolniczych. Swoje kłopoty ma handel wiejski. Przeważają tu placówki małe z 1-osobową obsługą. Występują problemy zaopatrzeniowe. Brakuje punktów usługowych. Wiele do życia pozostawia infrastrukturę gospodarczą. Sporo się robi w czynach społecznych (śa to rozwijania uzupelniające, ale istotne). Rolnicy zmuszeni są „sami sobie” pomagać. Działalność społeczno-wodnych, społecznych komitetów budowy dróg, szkół, ośrodków kultury i zdrowia... Kilka wniosków: mimo widocznego postępu we wszystkich dziedzinach sądecka wieś ma bardzo wiele potrzeb, często podstawowych. Wiele jest różnicowania pod względem dostępu do dóbr cywilizacyjnych. Mieszkańcy wsi świadomi są swoich wielkich możliwości wczesnego rozwoju, stąd niechęć do wycofania się z życia społecznego. Wiele z istniejących ma o-

W ramach rozpoczętej w poniedziałek kampanii naczelnicze przeprowadza wśród uczniów specjalne rozmowy na temat niebezpieczeństw związanych z posiadaniem broni, a na terenie kilku szkół umieszczone zostaną detektory wykrywające metalowe przedmioty.

szalał się w efekcie podpalenia. Jak poinformował wczoraj dziennikarza „Gazety Krakowskiej” zastępca komendanta wojewódzkiego Straży Pożarnej w Nowym Sączu ptk. pożarnictwa Zbigniew Raczek, podpalenia dokonali dwaj chłopcy — uczniowie najstarszych klas szkoły w Bańskiej Górze, którzy w ten sposób chcieli zatrzeć dym (a jest ich w kraju osiem) mają obowiązkowy okres kandydacki dla nowo wstępujących. Zakazane są imprezy, które — jak to określono — „mogłyby obrazić pocucie moralności”. Ustalono kalendarz najważniejszych „głowych” imprez. W lipcu w Dźwierzynie pod Kołobrzegiem — finały wyborów Miss Polonia Natura '89.

Wskazując na to, że w tym momencie, kiedy się na niej przedstawiciele prasy „Solidarności” i zadają grzeczne pytania. Pora umierać.

J. Urban wyraził nadzieję, że wtorkowe konferencje prasowe, które stały się już tradycją, będą kontynuowane. Ogląda je bowiem w telewizji ok. 10 mln Polaków, a dalsze ok. 5 mln zapoznaje się z ich treścią poprzez radio i prasę. Poinformował też, że nie ma jeszcze nowego rzecznika prasowego rządu.

W imieniu gospodarzy wtorkowych konferencji J. Urbanowi podziękował za te spotkania redaktor naczelny PA „Interpress” Jan Grzelak. Dziennikarce pożegnał J. Urbana oklaskami.

Następnie prowadzenie konferencji przejął zastępca rzecznika prasowego rządu Zbysław Rykowski. Poinformował on na wstępie o spotkaniu w sprawie Komisji Porozumie-

Wobec Polski. Rząd polski — stwierdził zastępca rzecznika prasowego rządu — odczuwa potrzebę odnowienia i wspólnie poszukiwanie rozwiązań; pełnienie funkcji me-

Wskazując na to, że w tym momencie, kiedy się na niej przedstawiciele prasy „Solidarności” i zadają grzeczne pytania. Pora umierać.

J. Urban wyraził nadzieję, że wtorkowe konferencje prasowe, które stały się już tradycją, będą kontynuowane. Ogląda je bowiem w telewizji ok. 10 mln Polaków, a dalsze ok. 5 mln zapoznaje się z ich treścią poprzez radio i prasę. Poinformował też, że nie ma jeszcze nowego rzecznika prasowego rządu.

W imieniu gospodarzy wtorkowych konferencji J. Urbanowi podziękował za te spotkania redaktor naczelny PA „Interpress” Jan Grzelak. Dziennikarce pożegnał J. Urbana oklaskami.

Następnie prowadzenie konferencji przejął zastępca rzecznika prasowego rządu Zbysław Rykowski. Poinformował on na wstępie o spotkaniu w sprawie Komisji Porozumie-

Wobec Polski. Rząd polski — stwierdził zastępca rzecznika prasowego rządu — odczuwa potrzebę odnowienia i wspólnie poszukiwanie rozwiązań; pełnienie funkcji me-

Wskazując na to, że w tym momencie, kiedy się na niej przedstawiciele prasy „Solidarności” i zadają grzeczne pytania. Pora umierać.

J. Urban wyraził nadzieję, że wtorkowe konferencje prasowe, które stały się już tradycją, będą kontynuowane. Ogląda je bowiem w telewizji ok. 10 mln Polaków, a dalsze ok. 5 mln zapoznaje się z ich treścią poprzez radio i prasę. Poinformował też, że nie ma jeszcze nowego rzecznika prasowego rządu.

W imieniu gospodarzy wtorkowych konferencji J. Urbanowi podziękował za te spotkania redaktor naczelny PA „Interpress” Jan Grzelak. Dziennikarce pożegnał J. Urbana oklaskami.

Następnie prowadzenie konferencji przejął zastępca rzecznika prasowego rządu Zbysław Rykowski. Poinformował on na wstępie o spotkaniu w sprawie Komisji Porozumie-

Wobec Polski. Rząd polski — stwierdził zastępca rzecznika prasowego rządu — odczuwa potrzebę odnowienia i wspólnie poszukiwanie rozwiązań; pełnienie funkcji me-

Wskazując na to, że w tym momencie, kiedy się na niej przedstawiciele prasy „Solidarności” i zadają grzeczne pytania. Pora umierać.

J. Urban wyraził nadzieję, że wtorkowe konferencje prasowe, które stały się już tradycją, będą kontynuowane. Ogląda je bowiem w telewizji ok. 10 mln Polaków, a dalsze ok. 5 mln zapoznaje się z ich treścią poprzez radio i prasę. Poinformował też, że nie ma jeszcze nowego rzecznika prasowego rządu.

W imieniu gospodarzy wtorkowych konferencji J. Urbanowi podziękował za te spotkania redaktor naczelny PA „Interpress” Jan Grzelak. Dziennikarce pożegnał J. Urbana oklaskami.

Następnie prowadzenie konferencji przejął zastępca rzecznika prasowego rządu Zbysław Rykowski. Poinformował on na wstępie o spotkaniu w sprawie Komisji Porozumie-

Wobec Polski. Rząd polski — stwierdził zastępca rzecznika prasowego rządu — odczuwa potrzebę odnowienia i wspólnie poszukiwanie rozwiązań; pełnienie funkcji me-

Wskazując na to, że w tym momencie, kiedy się na niej przedstawiciele prasy „Solidarności” i zadają grzeczne pytania. Pora umierać.

J. Urban wyraził nadzieję, że wtorkowe konferencje prasowe, które stały się już tradycją, będą kontynuowane. Ogląda je bowiem w telewizji ok. 10 mln Polaków, a dalsze ok. 5 mln zapoznaje się z ich treścią poprzez radio i prasę. Poinformował też, że nie ma jeszcze nowego rzecznika prasowego rządu.

W imieniu gospodarzy wtorkowych konferencji J. Urbanowi podziękował za te spotkania redaktor naczelny PA „Interpress” Jan Grzelak. Dziennikarce pożegnał J. Urbana oklaskami.

Następnie prowadzenie konferencji przejął zastępca rzecznika prasowego rządu Zbysław Rykowski. Poinformował on na wstępie o spotkaniu w sprawie Komisji Porozumie-

Wobec Polski. Rząd polski — stwierdził zastępca rzecznika prasowego rządu — odczuwa potrzebę odnowienia i wspólnie poszukiwanie rozwią

Mgr MALGORZACIE TOMASZKIEWICZ
składamy wyrazy głębokiego współzależności z powodu śmierci Ojca

Pracownicy
Przychodni Nr 11
ZOZ Podgórze

Koleżance
GRAZYNE ADAMCZYK
składamy wyrazy najgłębszego współzależności z powodu śmierci Meza

Dyrekcja
Oddziału Okręgowego
PHOIMB w Krakowie
oraz koleżanki i koledzy

PRACA

PRZYJME kierownicę mechanika z praktyką (Jelcz przyczepa). Może być rencista. Liszki 328. g-20744

LOKALE

JAPONIZYK poszukuje pokoju. Oferty 14452 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

POŚREDNICTWO — Mańkowski Stradom 5 (12-18). g-7672

NIERUCHOMOŚCI

PERFECT domy, mieszkania — szybkie kupno — sprzedaż — wynajem Basztowa 18. g-13888

KUPIE domek, gospodarstwo — okolice podgórskie — Stronczak Kraków, al. Słowackiego 58/15, tel. 33-22-67. g-16788

USŁUGI

INSTALACJE ogrodnicze, pomiary elektryczne — „Elektromont” tel. 37-90-95. g-14125

DYWANY, tapicerke — szybko wyczyścić — tel. 37-17-84. g-17004

Inwentaryzacje

Zakład Usług Inwentaryzacyjnych Krakowskiego Towarzystwa Przemysłowego i.g.u. wykonuje inwentaryzacje w szerokim asortymencie. Tel. 22-37-68, w godz. 10-14. K-3361

VIDEO-Kolor — przetrzymywanie filmów na PAL/SECAM — montaż w domu. Tarnów, tel. 21-95-96. T-3540

MYCIE okien — sprzątanie instalacji — Ostrowski, tel. 11-79-23. g-4711

PROJEKTOWANIE witraży oraz ich wykonanie. Wykonujemy witraże z powierzchni projektów. Kraków, Chelmska 6, tel. 37-83-99. g-15804

P.B.U.H. INIMEX Spółka z o.o.

INIMEX

Biuro Akwizycyjne w Krakowie al. Słowackiego 4/5, tel. 34-55-00

oferuje do sprzedaży kserokopiarki renomowanej firmy CANON

— doskonała jakość kopii
— możliwość kopiowania w 5 lub 6 kolorach
— bardzo prosta w obsłudze
— możliwość powiększania lub pomniejszania do 200 proc.

UDZIELAMY 12-MIESIĘCZNEJ GWARANCJI! K-4015

CENTRUM ZASTOSOWAŃ KOMPUTERÓW W TECHNICIE COMPUTECH S.A.

Kraków, ul. Włocławska 3, tel. 37-05-01

zaprasza na konferencję

w dniu 26.04.1989 r. o godz. 10

pt. „Mikrokomputery w sieci lokalnej”

— organizowana z udziałem przedstawicieli Politechniki Gdańskiej, Politechniki Śląskiej oraz firmy Computer Studio Kąkolewski — w auli Polskiej Akademii Nauk, Kraków, ul. Sławkowska 17, I p. K-3138

KRAKBIT

oferuje ręczny pirometr optyczny

przyrząd do bezkontaktowego pomiaru temperatury ciał stałych i ciekłych, mający zastosowanie w diagnostyce:

— urządzeń mechanicznych (temperatura łożysk, rolek, taśm transporterów),
— sprawdzanie skuteczności instalacji cieplnych
— wczesnego wykrywania ognisk pożarowych w ścianach i pokładach węgla
— pomiaru i kontroli temperatury płaszczyzn pieców, obróbki termicznej, wlewków i kąpieli z metali kolorowych
— pomiaru temperatury mas formierskich i temperatury kokili

Informacje i zgłoszenia: Kraków, tel. 66-66-56, w godz. 8-16. K-4396

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

ALobos

Kraków, ul. Narzyskiego 28, tel. 11-58-16

oferuje do sprzedaży za złotówki

— kserokopiarki i telefax-y renomowanych firm zachodnich (Canon, Rank, Xerox, Minolta, Panasonic) wraz z materiałami eksploatacyjnymi
— komputery IBM PC XT/AT/386 (lokalne sieci komputerowe)
— sprzęt audio-video, kalkulatory biurowe

Zapewniamy 12-miesięczny serwis gwarancyjny oraz odpłatny serwis pogwarancyjny K-2758

CYKLINOWANIE, lakierowanie — Odrzywałek, tel. 12-26-51. g-16872

PRZESTRAJANIE otw. Pal/Secam (Pal, Wszystkie typy. Gwarancja, Ataki, Kraków, Filarecka 2, tel. 21-09-45. g-15175

CYKLINOWANIE — wybór lakierów, Kraków, okolice, Kaniewski, tel. 12-79-65. g-17024

AUTORYZOWANY zakład konserwacji antykorozyjnej samochodów osobowych, dostawczych — Kolać, tel. 73-25-87 (8-16). g-18115

ZALUŻE przeciwłoteczne z taśmą RFN — montuje, Switla, tel. grzeźniowski 22-58-43 (8-10).

ZABEZPIECZENIA, tapicerki, zamki, karniże — montuje Treściński, tel. 37-58-16. g-18671

„VIDEOBAST” — poleca przestrajanie telewizorów na system Pal/Secam w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu, Roczna gwarancja, Złotostenia: Kraków, tel. 33-83-30 (8-12). g-10679/80

„MARGO” układa parkiety i boazerie z własnego materiału. Tel. 78-26-84, od 20. g-16292

WYKONUJE wszelkie roboty ziemne — Targosz, tel. 22-20-11 wewn. 164. g-18640

SONOMED tel. 11-20-51

BADANIA USG JAMY BRZUSZNEJ

Kraków, Kazimierza Wielkiego 112

Rejestruje wyłącznie telefonicznie od poniedziałku do piątku 9-21.30, sobota, niedziela 11-18.

ZAPRASZAMY!

RÓŻNE

AUTO KOMIS PW SAMAL Sp. z o.o. poleca samochodów osobowe produkcji zachodniej i polskiej. Zapraszamy codziennie 8-17, Kraków, ul. Nad Sudołem 6, K-4698

AUTOBUS do REN. Szybkie wizowanie. Obsługujemy wyjazdów zbiorowe. Informacje: tel. 66-35-30, 8-12 i 18-20. g-16080

RADIOODTWARZACZE samochodowe, głośniki, sygnalizatory, akumulatory prod. zachodniej — poleca PW Samal Sp. z o.o. Kraków, ul. Nad Sudołem 6. K-4692

PZ „REMO”

USŁUGI DEZYNSEKCYJNE

preparatami angielskimi o najwyższym standardzie, bez wyłączenia obiektów z eksploatacji, dogodne terminy (również w godz. nocnych), tel. 12-93-41, ul. Zaleskiego 40, 31-525 Kraków. K-11709

PRZETARGI

PKP Lokomotywnia I kl. w Tarnowie, ul. Droga do Huty, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO

samochód marki Żuk A11B (przerobiony jak A16B), nr rej. TAR 325E, nr podwozia 340075, nr silnika 357557, rok produkcji 1980, stopień zużycia 80%. Cena wywoławcza I przetargu wynosi 440.000 zł.

I przetarg odbędzie się 3 maja 1989 r. o godz. 9 pod adresem jak wyżej. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w kasie stacyjnej w budynku przy placu Dworcowym w godz. 10-14.

W razie nie dościsła do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13. Cena wywoławcza II przetargu wynosi 220.000 zł, wadium w wysokości 10% ceny należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu o godz. 12.

Samochód można oglądać w każdy dzień roboczy w godz. 10-14 pod podanym adresem.

Lokomotywnia nie bierze odpowiedzialności za wady i uszkodzenia pojazdu oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-3509

Wspólnota Leśna Urbarniańska w Chyżnem 34-481 Chyżne, woj. nowosądeckie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO

sprzeda budynku drewnianym, piętrowym, o wymiarach 16,8x7,3 m, w Chyżnem nr 131. Budynek przeznaczony do rozbiórki, drewno nadaje się do przebudowy. Cena wywoławcza 2.500.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 3 maja 1989 r. o godz. 11. Blizsze informacje w Zarządzie Wspólnoty.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić przed przystąpieniem do przetargu w kasie Wspólnoty.

Wspólnota zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-3736

AMEKS

Auto-Moto-Expert-Serwis Spółka Inżynierska z o.o. i.g.u. w Mysłowicach, ul. Wielka Skotnica 113 tel. 225-562 ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO

sprzeda pojazdy i zespoły samochodowe, który odbędzie się dnia 04-05-1989 r. o godz. 9 w Miejskim Centrum Kultury w Mysłowicach, ul. Grunwaldzka 7.

1. Polski Fiat 126p, rok prod. 1977, nr rej. KAB-801K, cena wywoławcza 600.000 zł

2. Polski Fiat 125p, rok prod. 1970, nr rej. KAF-515R, cena wywoławcza 1.200.000 zł

3. Star 28 (brak skrzyni ładunk.), rok prod. 1978, nr rej. KAA-231U, cena wywoławcza 600.000 zł

4. Nysa T522 (towos), rok prod. 1985, nr rej. KTZ-240C, cena wywoławcza 2.000.000 zł

5. Żuk 06 B (furgon), rok prod. 1985, nr rej. KAV-267V, cena wywoławcza 1.500.000 zł

6. Żuk A-11, rok prod. 1975, nr rej. KAB-619K, cena wywoławcza 600.000 zł

7. Żuk A-13N (skrzyniowy), rok prod. 1975, nr rej. KAB-857D, cena wywoławcza 1.200.000 zł

8. Jelcz RTO, rok prod. 1982, nr rej. KAF-412B, cena wywoławcza 1.500.000 zł

9. Skoda MT 4, rok prod. 1979, nr rej. KAA-811Z, cena wywoławcza 3.000.000 zł

10. Skoda MT 4, rok prod. 1979, nr rej. KAA-697Z, cena wywoławcza 3.000.000 zł

11. Skoda MT 4, rok prod. 1978, nr rej. KAD-361R, cena wywoławcza 2.000.000 zł

12. Robur LD 3000, rok prod. 1984, nr rej. KAG-084N, cena wywoławcza 2.500.000 zł

13. Żuk A 13, rok prod. 1975, nr rej. KAC-505K, cena wywoławcza 1.000.000 zł

14. Tarpan-Standard, rok prod. 1980, nr rej. KAF-3608, cena wywoławcza 1.000.000 zł

15. Nysa 522 (Mikrobus), rok prod. 1984, nr rej. KAK-297N, cena wywoławcza 1.500.000 zł

16. Robur LD 3000, rok prod. 1983, nr rej. KRC-311K, cena wywoławcza 2.000.000 zł

17. UAZ 469B, rok prod. 1980, nr rej. KAE-880D, cena wywoławcza 500.000 zł

18. UAZ 469B, rok prod. 1980, nr rej. BBA-770F, cena wywoławcza 700.000 zł

19. Star C-28, rok prod. 1976, nr rej. KAD-598G, cena wywoławcza 800.000 zł

20. nacepa D 68 (3 t), rok prod. 1971, nr rej. KAB-553F, cena wywoławcza 300.000 zł

21. Star 28 (osinobus), rok prod. 1979, nr rej. KAC-613P, cena wywoławcza 1.100.000 zł

22. przyczepa GKB-8350 (10 t), rok prod. 1979, nr rej. KCA-824L, cena wywoławcza 500.000 zł

23. koparko kołowa „Castor”, typ P1603, rok prod. 1977, nr rej. KAB-872N, cena wywoławcza 4.500.000 zł

24. Tatra 148 S-3, rok prod. 1980, nr rej. KAD-136D, cena wywoławcza 6.500.000 zł

25. Tatra 148 S-3, rok prod. 1978, nr rej. KAA-026U, cena wywoławcza 6.200.000 zł

26. Tatra 148 S-1, rok prod. 1981, nr rej. KAD-500D, cena wywoławcza 6.000.000 zł

27. Tatra 148 S-3, rok prod. 1978, nr rej. KAA-510D, cena wywoławcza 6.200.000 zł

28. Jelcz 325DH (po wypad. bez kabiny), rok prod. 1983, nr rej. KAD-275R, cena wywoławcza 2.500.000 zł

29. KamAZ 5511, rok prod. 1980, nr rej. KAA-941Z, cena wywoławcza 5.000.000 zł

30. Jelcz 315, rok prod. 1975, nr rej. KAE-633R, cena wywoławcza 5.000.000 zł

31. Star A 29 osinobus, rok prod. 1978, nr rej. KAB-776N, cena wywoławcza 800.000 zł

32. przyczepa P 300, rok prod. 1980, nr rej. KAC-817K, cena wywoławcza 1.500.000 zł

33. Steyer 1491 (samowóz), rok prod. 1979, nr rej. KAH-751C, cena wywoławcza 5.000.000 zł

34. nacepa NB 181 (bezonomieszarka), rok prod. 1980, nr rej. KAF-491H, cena wywoławcza 1.400.000 zł

35. Żuk A 11B (furgon), rok prod. 1982, nr rej. KRB-752S, cena wywoławcza 800.000 zł

36. Star A 28 (osinobus), rok prod. 1984, nr rej. KRD-063V, cena wywoławcza 1.000.000 zł

37. Star A 29 (osinobus), rok prod. 1978, nr rej. KRB-352Y, cena wywoławcza 700.000 zł

38. Star 266 (pog. techn.) (fabrycznie nowe), rok prod. 1988, nr rej. KRE-277R, cena wywoławcza 16.500.000 zł

39. Star A 29 (pog. techn.) (bez wyposażenia dodatk.), rok prod. 1980, nr rej. KRA-842X, cena wywoławcza 700.000 zł

40. Autosan H9-15, rok prod. 1979, nr rej. KRA-652D, cena wywoławcza 1.500.000 zł

41. Star A 29 (aseniacyjny), rok prod. 1976, nr rej. KRA-854X, cena wywoławcza 700.000 zł

42. Roman Hydros T-161 (burawo), rok prod. 1979, nr rej. KRA-206G, cena wywoławcza 6.000.000 zł

43. KamAZ 5511 (wywóz), rok prod. 1980, nr rej. KRA-942X, cena wywoławcza 4.000.000 zł

44. KamAZ 55212 skrzyniowy, rok prod. 1988, nr rej. KRB-866S, cena wywoławcza 8.000.000 zł

45. KamAZ 5320 skrzyniowy, rok prod. 1989, nr rej. KRB-868S, cena wywoławcza 5.000.000 zł

46. KRAZ 255B skrzyniowy, rok prod. 1980, nr rej. KRB-966S, cena wywoławcza 4.000.000 zł

47. Białorus E 2821A, rok prod. 1981, cena wywoławcza 1.500.000 zł

48. nacepa ZREMB 1162 (16 t), rok prod. 1980, nr rej. KAC-978G, cena wywoławcza 1.000.000 zł

49. nacepa CN-181E (cementowóz), rok prod. 1983, nr rej. KRJ-525P, cena wywoławcza 2.500.000 zł

50. Żuk A 06 (furgon), rok prod. 1979, nr rej. KKA-811N, cena wywoławcza 700.000 zł

51. kabine kpl. KamAZ 54112 (po wypadku), cena wywoławcza 400.000 zł

52. Star A 29, rok prod. 1978, nr rej. KAB-608C, cena wywoławcza 700.000 zł

53. Nysa T522 (towos), rok prod. 1979, nr rej. KTG-371F, cena wywoławcza 2.000.000 zł

54. Tarpan 233 pick-up, rok prod. 1976, nr rej. KAD-022S, cena wywoławcza 600.000 zł

55. Syrena „BOSTO”, rok prod. 1983, nr rej. KAF-133Z, cena wywoławcza 450.000 zł

56. IFA W-507/K (samowóz), rok prod. 1970, nr rej. KAA-178G, cena wywoławcza 800.000 zł

57. Star 660 koparka, rok prod. 1979, nr rej. KAA-732S, cena wywoławcza 2.500.000 zł

58. Star A 28, rok prod. 1977, nr rej. KAD-909F, cena wywoławcza 1.000.000 zł

59. silnik 6CT107 (nkpl. do napr.), rok prod. 1982, nr f. 129005, cena wywoławcza 350.000 zł

60. silnik 6C107 (fabr. nowy), rok prod. 1985, nr f. 185391, cena wywoławcza 1.200.000 zł

61. tylny most Star 28 (kompl. do naprawy), cena wywoławcza 50.000 zł

62. przednia Star 28 (po naprawie), cena wywoławcza 150.000 zł

63. Nysa T 522 furgon, rok prod. 1976, nr rej. KAB-512E, cena wywoławcza 800.000 zł

64. Polonez 1500, rok prod. 1983, nr rej. KAF-420S, cena wywoławcza 3.000.000 zł

65. Ford-transit (Mikrobus), rok prod. 1982, nr rej. KAF-410S, cena wywoławcza 3.000.000 zł

66. Żuk A 13H (furgon), rok prod. 1975, nr rej. KAD-122X, cena wywoławcza 500.000 zł

67. Polski Fiat 126p, rok prod. 1983, nr rej. KAU-920U, cena wywoławcza 500.000 zł

68. Ciągnik JAMZ, rok prod. 1973, nr rej. KTG-969H, cena wywoławcza 600.000 zł

69. Ikarus 260 (autobus), rok prod. 1981, nr rej. KAF-766E, cena wywoławcza 1.600.000 zł

70. most tylny „RABA” szt. 5 a 80.000 zł

71. Autosan H9-35, rok prod. 1978, nr rej. KAB-335G, cena wywoławcza 1.800.000 zł

72. Ursus C 355, rok prod. 1975, nr rej. KAF-565H, cena wywoławcza 1.000.000 zł

73. Wołga GAZ 24, rok prod. 1975, nr rej. KAF-143H, cena wywoławcza 1.500.000 zł

74. KamAZ 5511 (po wypadku), rok prod. 1978, nr rej. KAA-137T, cena wywo

